

# Lewak, Adam

---

## Ideologia polskiego romantyzmu politycznego a Mazzini

---

Przegląd Historyczny 37, 311-321

---

1948

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych, tworzonej przez Muzeum Historii Polski w Warszawie w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został opracowany do udostępnienia w Internecie dzięki wsparciu Ministerstwa Nauki i Szkolnictwa Wyższego w ramach dofinansowania działalności upowszechniającej naukę.

ADAM LEWAK

IDEOLOGIA POLSKIEGO ROMANTYZMU  
POLITYCZNEGO A MAZZINI.

Dnia 15 kwietnia 1834 r. podpisano w Bernie szwajcarskim akt fundacyjny nowej tajnej organizacji politycznej: Młodej Europy. Akt, spisany po francusku, po włosku, po niemiecku i po polsku, był manifestem tych sił, które dążyły do zrealizowania w życiu politycznym zasad i haseł romantyzmu.

Program masonerii, kierującej się ideologią okresu Oświecenia i hasła, pokrewnego masonerii, węglarstwa nie zaspakajały już potrzeb nowego pokolenia. Pokolenie to żądało wcielenia w życie nowych idei, żyjących dotychczas tylko w literaturze romantycznej. Domagało się zamiast obojętności religijnej, cechującej wolnomularstwo, wiary w Boga. Podkreślało odrębne właściwości każdego narodu w przeciwieństwie do haseł ogólnoludzkich wieku Oświecenia. Nie odrzucało idei postępu ale głosiło, że każdy naród przyczynia się do cywilizacji na właściwej sobie drodze, wykonując swą odrębną misję dziejową. Nowe pokolenie dodawało wreszcie do dotychczasowych haseł demokratycznych nową ideę poświęcenia się dobrowolnego jednostki i grupy mniejszej dla dobra ogółu. Idee te rozpowszechniały, stojące na przełęczu literatury pięknej, nauki i polityki, prace francuskich i niemieckich teoretyków romantyzmu, w Polsce — m. in. dzieła Brodzińskiego i Mochnackiego, a później Mickiewicza „Księgi pielgrzymstwa polskiego“. Konkretne formy programu politycznego nadał im wielki agitator Włoch, apostoł Risorgimento, Józef Mazzini. W broszurze „Foi et avenir“, która powstała pod wpływem dzieł Mickiewicza i Lamennais'go „Parole d'un croyant“, łączył Mazzini religię ze sprawą wolności. Głosił, że tak jak przed wiekami Chrystus podniósł ludzkość z marazmu i trupiego rozkładu nauką o poświęceniu się i braterstwie, tak z obecnego upadku podniesie ludy odzew młodych: Bóg i ludzkość. Mazzini przeciwstawiał w „Foi et avenir“ prawa uczucia i religii dotychczasowemu racjonalizmowi, rozwijał teorię obowiązku człowieka i misji narodów.

Idee te znalazły najmocniejszy wyraz w akcie fundacyjnym Młodej Europy, w proklamacjach i ustawach Młodych Włoch i Młodej Polski. Mazzini był bowiem organizatorem tego związku, odezwy Młodej Europy i afiliowanych organizacji narodowych albo sam pisał, albo powstawały one pod jego wyraźnym wpływem.

Naczelne hasła Młodej Europy głosiły: „Jedyny Bóg. Jedynym władcą prawo jego. Jedynym tłumaczem tego prawa ludzkość“<sup>1)</sup>.

<sup>1)</sup> „Organisation de la Jeune Europe“-Berne 15. 4. 1834 litografia.

Młoda Europa miała być związkiem ludów, dążących do wyzwolenia spod tyranii obcej i do ustroju republikańskiego. Młode Włochy, Niemcy, Polska, Francja, Hiszpania i Szwajcaria zawierały przez „akt braterstwa“, „przymierze zaczepne i odporne, wspólne ręczenie ludów wzajemnie się uznających“, zapewniały sobie prawo do pomocy wszystkich przeciw wewnętrznemu czy zewnętrznemu zamachowi na wolność sprzymierzonego narodu.

Młoda Europa reprezentowała hasło, że narodowość jest rzeczą świętą, oraz że wszystkie narody są sobie równe. „Nie chcemy ani człowieka-króla, ani ludu-króla nad nami“<sup>2)</sup>. „Wolne i harmonijne rozwinięcie władz fizycznych, moralnych i intelektualnych całego narodu — ten jest w przyszłości cel tajny lub jawny prac politycznych“. Każdy naród ma od Boga dane posłannictwo do spełnienia. Spełniając tę misję, przyczynia się do realizacji posłannictwa, które powierzył Stwórca ludzkości całej, a jest nim postęp na podstawie harmonii i wolność wszystkich ludów.

Nowa organizacja miała za zadanie odmłodzenie wewnętrzne narodów i wlanie w nie sił do ciągłego odnawiania się. Ogarnąć miała całą ludzkość w imię równości, wolności i braterstwa. Narody, uzyskawszy „przyrodzone im prawo stanowienia o sobie“, powinny zjednoczyć się w europejskiej federacji republikańskiej. Młoda Europa potępiała w ślad za Rewolucją Francuską przywilęję jako gwałt przeciw równości, samowolę jako grzech przeciw wolności i egoizm jako występki przeciw braterstwu. Za ucisk bliźniego powinien być karany nie tylko człowiek, nie tylko rodzina, czy klasa społeczna, ale i naród, „chcący uciskać lud którykolwiek, staje się nieprzyjacielem wszelkich innych, to jest całego społeczeństwa, i jako taki przez sprzymierzone ludy uważany i ścigany być winien“<sup>3)</sup>.

Obowiązkiem stowarzyszonych w Młodej Europie była propaganda jej zasad, gromadzenie broni i amunicji i gotowość do walki „przeciw ciemnościom dla obrony praw człowieka i losów Ojczyzny“<sup>4)</sup>.

Dążenie do czynu natychmiastowego było jednym z najważniejszych celów Młodej Europy. Nowa organizacja zarzucała bowiem węglarstwu inercję i brak energii oraz wprowadzała żywszą agitację i szybsze działanie. Młoda Europa była wspólnym dziełem emigracji niemieckiej, włoskiej i polskiej; jednakże nie, rozgadana, niepoważna emigracja niemiecka z Siebenpfeifferem na czele, i nie Polacy, przedstawiający w chwili tworzenia się Młodej Europy element wyrobiony więcej wojskowo niż politycznie, ale emigracja włoska, od dawna doświadczona w konspiracjach, wywarła przy organizowaniu się owego związku ludów najważniejszy wpływ.

Energia i siła sugestywna Mazziniego zaważyła najwięcej na losach nowej organizacji; idee jego, jego wiara i nastrój religijnego mistycyzmu stały się przewodnimi zasadami Młodej Europy. Szlachetny, gdyż wychowany przez długoletnie prześladowania w więzieniach austriackich, lubujący się w tajemniczych konspiracjach, romantyzm polityczny Włochów nadawał ton Młodej Europie. Odrzucano symbole i tajemnicę wolnomularskie i węglarskie. Organizację Młodej Europy uproszczono tak, jak tylko pozwalały na to względy na bezpieczeństwo sprzyśiężonych; zachowano więc

<sup>2)</sup> „Proclamation de la Jeune Europe“, Berne 19. 4. 1834 litografia. Dora Melegari. „La Giovane Italia e la Giovane Europa“. Milano 1906.

<sup>3)</sup> Ustawa Młodej Polski, październik 1834, litografia.

<sup>4)</sup> Ustawa Młodej Polski, § 59.

przysięgę na krew męczenników wolności, cyprys jako symbol nowego tajnego stowarzyszenia, skombinowane znaki i hasła, służące do porozumienia się, i nazwiska bojowe dla w tajemniczonych.

Nowa Europa powstała w Szwajcarii, gdzie schronił się Mazzini i do kąd przybyli na wiosnę 1833 r. emigranci polscy z zakładu w Besançon. Oficerowie polscy wyruszyli z Francji pod wodzą pułk. L. Oborskiego w nadziei na rewolucję europejską, na odgłos rozruchów we Frankfurcie. Kiedy przygotowywana rewolucja niemiecka zakończyła się marną ruchawką, stłumioną bez trudu w kwietniu 1833 r., pozostali w Szwajcarii, w kantonie berneńskim i bazylejskim bez możliwości powrotu do Francji, w bardzo trudnej sytuacji, ale zaufani w swą misję i w przyszłą rolę dziejową.

Był to prawie półtysięczny zastęp doświadczonych oficerów; posiadali zaufanie wszystkich tajnych ognisk rewolucyjnych i byli bardzo popularni tak w krajach łacińskich jak i niemieckich jako „przelotne ptaki rewolucji“, reprezentujący dążenia europejskie do swobód konstytucyjnych i praw narodowych. Jako kadry organizacyjne mogli stać się groźni dla państw Św. Przymierza na wypadek jakichkolwiek poruszeń ludowych. Toteż rozpętali przeciw sobie i przeciw Szwajcarii, która udzieliła im gościny, wojnę dyplomatyczną, kierowaną przez ks. Metternicha. Noty Rosji, Austrii, Prus i Piemontu doprowadziły do usunięcia ich ze Szwajcarii, ale stało się to dopiero w rok po przekroczeniu granic kantonu berneńskiego w 1834.

Tymczasem, dumni ze swej misji dziejowej, zorganizowani w „Legion Święty“ gotowi do pomocy „w walce ludów o wolność“, wzięli udział w wyprawie Młodej Italii na Sabaudię w lutym 1834 r. Wyprawa sabaudzka nie udała się; zawiodły nadzieje pokładane na nastroju rewolucyjnym Piemontu, a nie dopisał, powołany na wodza wyprawy, gen. H. Ramorino.

Pomiędzy uczestniczącymi w wyprawie rewolucjonistami włoskimi, niemieckimi, polskimi i francuskimi oddział polski odznaczał się dyscypliną. Wrogi wszelkim poruszeniom rewolucyjnym gubernator Sabaudii hr. Casazza pisał o Polakach jako o „żołnierzach godnych wielkiego szacunku“ („I Polacchi soldati maeritevoli di ogni rispetto“) <sup>5)</sup>.

Po upadku wyprawy rozszalały w Sabaudji prześladowania podejrzanych o sympatie dla Młodych Włoch. Przeciw Mazziniemu i organizatorom wyprawy wytoczono proces i skazano ich zaocznie na śmierć „Zaocznie wykonano wyrok“. Na kartach wypisano dużymi literami nazwiska i przestępstwa skazanych, a kat przybił te karty na szubienicy w Chambery <sup>6)</sup>.

Tymczasem uczestnicy konspiracji organizowali w Genewie i w Bienne Młodą Europę. Klęską nie odebrała Mazziniemu wiary w przyszłość; wspólne niebezpieczeństwo i przeżyte trudy zbliżyły emigrantów ku sobie. Wkrótce zorganizowano Centralny Komitet Młodej Polski i 39 gmin po rozmaitych zakładach emigracyjnych. Do Młodych Polaków należał Joachim Lelewel (używający w konspiracji imienia Leszek z Lublina). Szymon Kornarski (Rembek), Ludwik Mierosławski, W. Zwierkowski, Pietkiewicz, K. Stolzman i in. Dybowski, Stolzman i Konstanty Zaleski złączeni byli

<sup>5)</sup> Depesza bar. Vignet w Bernie 8. II. 1834 — E. Passamonti — „I Polacchi e la spedizione Mazziniana nella Savoia del 1834“ — „Il Risorgimento Italiano“. Torino 1933. vol. XXVI.

<sup>6)</sup> Sassone — „France et Italie“. Genève. 1886, str. 102.

z Mazzinim serdecznymi węzłami przyjaźni i brali na siebie dużą część korespondencji oraz prac propagandowych i organizacyjnych Centralnego Komitetu Młodej Europy. Kiedy pod naciskiem państw obcych musieli opuścić Szwajcarię żegnał ich Mazzini w jednym z najpiękniejszych artykułów swoich, ogłoszonym w piśmie „L'Europe Centrale“ pt. „Ils sont partis“. Przeciwstawia tam stary świat nowej jasnej przyszłości i kończy obrazem, w którym anioł stróż prowadzi emigranta poprzez niebezpieczeństwa i zasadzki, które przygotowują im wrogowie wolności.

Młoda Europa była najgorętszym wyrazem nadziei i myśli Mazziniego. Ideom, które panowały w tej organizacji, nigdy nie sprzeniewierzył się, widział w niej ziarną przyszłości, które muszą przynieść rezultaty. Po podpisaniu aktu fundacyjnego Młodej Europy pisał do J. Lelewela<sup>7)</sup>, „odtąd nic nie potrafi skruszyć węzłów, które nawiązaliśmy między Polską a Italią: pierwsza, która powstanie z upadku, przyjdzie z pomocą drugiej i wówczas z naszego przymierza proskrybowanych, zrodzi się przymierze północy z południem. Ludzie zapomną wkrótce o dacie związku, któryśmy zawarli, słabi i prześladowani, ale skutki jego pozostaną i to nam starczy“.

Wpływ Młodej Europy i idei Mazziniego na polskie idee polityczne i organizacje emigracyjne był duży. Emigranci polscy opuścili 1834 r. szeregi węglarstwa, przechodząc całymi grupami do Młodej Polski. Tajne organizacje jak towarzystwo Dzieci Ludu Polskiego, utworzone w Brukseli przez Lelewela w 1832 r.<sup>8)</sup> i Stowarzyszenie Ludu Polskiego Szymona-Konarskiego wychodziły z Młodej Polski i rozwijały jej zasady.

Młoda Polska przestała istnieć w 1836 r., członkowie tej organizacji weszli do Konfederacji Narodu Polskiego, która głosiła też same hasła. Jak bliskie były dla siebie te dwa stowarzyszenia, dowodzi najlepiej układ, zawarty między Konfederacją Narodu Polskiego, a Młodą Europą, między gen. J. Dwernickim, a J. Mazzinim. Obie organizacje zapewniały sobie pomoc wzajemną w okresie przygotowywania rewolucji, poparcie dla emisariuszy i wspólną agitację w wojsku państw zaborczych: wspólnie miano ustalać datę wybuchu powstań tak w Polsce, jak i we Włoszech i nieść pomoc sprzymierzeńcowi przez ruch dywersyjny w sąsiednich prowincjach, przez przesyłkę ludzi, broni i pieniędzy.

Niespisywane, ale nie mniej ściśle było współdziałanie między Mazzinim a Zjednoczeniem Emigracji Polskiej, najpoważniejszą organizacją polityczną emigracji po upadku Konfederacji. Do Komitetu Zjednoczenia obrany został prócz Lelewela, Zwierkowskiego i Worcella, byłych członków Młodej Polski, Józefat B. Ostrowski, znany na emigracji warchoł i polemista, z którym inni członkowie Komitetu nie chcieli zasiadać. J. B. Ostrowski zaczął wówczas głosić, że powodem niechęci ku niemu są wpływy włoskie i intrygi Mazziniego. Nie w obronie własnej, ale dla wyjaśnienia tych spraw Mazzini zabrał wtedy głos. Wpływy, jeżeli je ma, wśród wychodźców polskich, pisze w liście do redaktora czasopisma „Orzeł Biały“ w Brukseli<sup>9)</sup>; są godziwie nabyte, bo przez wspólną z nimi pracę, przez idee i wierzenia wspólne, głoszone słowami i czynem. Młoda Polska nie działa od r. 1836, więc o jakiejś intrydze i oddziaływaniu bezpośrednim mowy być nie może.

<sup>7)</sup> J. Mazzini do J. Lelewela 21. I. 1835.

<sup>8)</sup> Pismo „Insurrekcie“ Warszawa 1930 zes. 3, str. 242—246.

<sup>9)</sup> List z 22. VII. 1842, ogłoszony w „Orle Białym“, Bruksela 31. VIII. 1842.

Konspiracja jest dla niego w obecnych czasach rzeczą zbyt świętą, aby ją kalał hipokryzją, czy tajną dyplomacją. Podpisuje wszystko co pisze, do działań swoich zawsze się przyznaje. Zarzut przeciw wpływom włoskim, pochodzący od ludzi, którzy w ciasnym umiłowaniu swojej ojczyzny, występują zasadniczo przeciw wszystkiemu co obce, nie jest zarzutem słusznym. Każda organizacja żywotna musi mieć w programie hasło „Ojczyzna — Ludzkość“. „Jedyną podstawą pracy możliwej dla ludzkości jest podstawa narodowa“, ale naród bez ludzkości, „ojczyzny ojczyzn“, nie miałby celu, a demokracja nie miałaby racji. Zresztą od czasów Chrystusa obcym dla nas powinno być tylko to, co jest złe.

Schroniwszy się w 1837 r. ze Szwajcarii do Londynu, rozpoczął Mazzini nowy okres życia tułaczego. Oddany wyłącznie służbie idei, bez domu i chwili bezpiecznej, cały czas swój poświęcał agitacji i organizowaniu narodowego ruchu włoskiego i republikańskich prądów międzynarodowych. Do izby jego zagłada, bieda, ogarnia go spleen, przytłacza mgła Londynu, tęsknota za Włochami i fizyczna potrzeba słońca. W podobnych warunkach życia, a częstokroć w gorszych żyli emigranci polscy. W listach do matki wspomina Mazzini o wyższych oficerach byłej armii polskiej, żyjących w nędzy, zmuszonych do tłuczenia kamieni na szosach angielskich, do pracy jako robotnicy przy budowie linii kolejowych i przymierających mimo to z głodu. Przyjaźń z polskimi towarzyszami wygnania chroniła niejednokrotnie Mazziniego przed zwątpieniem. Na stosunki w tym gronie rzuca ciekawo światło list Mazziniego do Lelewela. Aby zjednać Lelewela dla Lamennais'ego przemawia następującymi argumentami: Lamennais „bronil zawsze sprawy polskiej, nacierpiał się wiele, jest cnotliwy i biedny, jego przekonania demokratyczne są bardzo szerokie i bardzo postępowe“<sup>10)</sup>.

Wiadomość o śmierci Szymona Konarskiego, jednego ze współtowarzyszów w Młodej Europie, wstrząsnęła Mazzinim do głębi. W listach do matki opisuje jego śmierć jako przykład dla bohaterów walki o ojczyznę. W rocznicę powstania listopadowego i na uroczystościach poświęconych pamięci Konarskiego oraz rewolucjonistów rosyjskich 1826 r., na zgromadzeniach, urządzanych w Londynie przez emigrację polską, a skupiających wychodźców wszystkich krajów, przemawia Mazzini w słowach najgorętszych. Rozwija swe idee republikańskie, zachęca do czynu i do utworzenia organizacji jednej dla wszystkich wygnańców politycznych, która powinna mieć „Boga u szczytu, lud u podstaw i ideę postępu między nimi“<sup>11)</sup>.

Mimo, że plany owej wspólnej organizacji zawodziły, nie ustawała propaganda Mazziniego. W r. 1844 i 1845 przygotowują Młode Włochy poruszenie rewolucyjne we Włoszech, równocześnie Zjednoczenie Emigracji Polskiej wysyła do Polski emisariuszy, A. Zaleskiego i Cz. Pięniążka, organizują się placówki konspiracyjne w Królestwie Polskim i w Wielkim Księstwie Poznańskim, mówi się o propagandzie rewolucyjnej w wojsku austriackim, szczególnie wśród artylerii, stacjonowanej na terenie włoskim, a mającej wiele elementu polskiego.

Informowany przez obóz radykalny na emigracji i w ciągłym z nim porozumieniu występował Mazzini przeciw stronnictwu monarchistów polskich i ks. Czartoryskiemu. W bardzo ciekawym artykule, ogłoszonym

<sup>10)</sup> Z 13. VIII. 1846.

<sup>11)</sup> Przemówienie na uroczystości ku czci Konarskiego 27. II. 1843.

w piśmie „Apostolato popolare“ przeprowadził nie bez pewnej słuszności paralełę między polityką carską na półwyspie apenińskim, a polityką austriacką w Królestwie Polskim. Rosja popiera ks. Leuchtenburga, syna E. Bauhárnais, i grozi nim Austrii, jako kandydatem do tronu włoskiego; Austria wysuwa i zdaje się popierać aspiracje ks. Czartoryskiego do korony polskiej. Jest to jednakże tylko gra dyplomatyczna; przy jakiegokolwiek próbie akcji poważniejszej Austria pogodzi się z Rosją ich kosztem, a gdyby się posunęli zbyt daleko, zawisną na szubienicy.

Było to jakby przeczucie roli Austrii w rzezi galicyjskiej. Wiadomości o wypadkach w 1846 r. w Galicji zaskoczyły Mazziniego i pobudziły go do żywszej akcji. Widział w rzezi bezwzględność i nieludzką w wyborze broni, którą Austria zwalczać chciała wolność. Należał więc do organizatorów i najgorętszych mówców meeningu, urządzonego w Londynie celem napiętnowania Austrii jako sprawczyni rzezi galicyjskiej i dla zaprotestowania przeciw okupacji Rzeczypospolitej Krakowskiej przez wojska austriackie. Równocześnie starał się napróżno stworzyć międzynarodową organizację, któraby centralizowała prace rewolucjonistów europejskich i nie dopuściła do rozbijania ich po kolei.

Dopiero w roku 1848 nastąpiło poznanie Mazziniego z Mickiewiczem. Emigracyjną literaturą polską zajmował się Mazzini od dawna. Znał ją z tłumaczeń przygodnych, z rozmów z przyjaciółmi swoimi, a przede wszystkim z pisma „Le Polonais“, które bardzo dużo miejsca poświęcało pracom ukazującym się w druku na wychodźstwie. W Szwajcarii nosił się Mazzini z zamiarem wydawania specjalnej „Biblioteki Emigranta“ i wówczas na pierwszym miejscu stawiał dzieła Mochmackiego i Mickiewicza. W listach do matki pisał, że „kocham Mickiewicza za ufność, wiarę i pociechę, którą przynosi“, za to, że jest „poetą religijnym“. W nim widział wcielenie ideału poety narodowego nowych czasów. Tłumaczył fragmenty „Do matki Polki“ i wyrażał życzenie, aby matki włoskie przejęły się duchem patriotycznym, który przenika poezję Mickiewicza. Tłumaczył na angielskie ustępy z trzeciej części „Dziadów“, „Farysa“ i z „Sonetów krymskich“. Znał dobrze i cytował często wykłady Mickiewicza w Collège de France. Mazziniemu zawdzięcza wreszcie krytyka jedną z najlepszych i najbardziej wnikliwych rozpraw współczesnych o Mickiewiczem.

W r. 1838 w piśmie wydawanym przez J. Dybowskiego w Londynie pt. „The Polish Monthly Magazin“, ogłosił Mazzini artykuł o A. Mickiewiczem. Witął w nim Mickiewicza jako twórcę nowej literatury europejskiej, nowy typ poety, którego powołaniem będzie wskazywanie narodowi jego misji dziejowej i dróg, którymi ma kroczyć w przyszłości. Mazzini podkreślał najważniejsze elementy w twórczości Mickiewicza: wysoką wartość indywidualną, opartą na walce wewnętrznej poety, charakter narodowy jego poezji, zrozumienie i uwzględnienie pierwiastków ludowych, oraz ton walki o wolność narodów. Przy tej sposobności rozwijał Mazzini pogląd na posłannictwo dziejowe Polski. Zdaniem jego, dawną misją Polski była walka z islamem, obecne posłannictwo dziejowe oddaje Polsce rolę przewodnią przy organizowaniu narodów słowiańskich na podstawie wolności obywatelskiej i zjednoczenia klas społecznych w duchu narodowym. Mazzini występował przeciw ideom katolickim w dziełach Mickiewicza, chciałby widzieć u polskiego poety tę samą niechęć do Rzymu, jaką przejęli byli walczący o zjednoczenie swej ojczyzny rewolucjoniści włoscy. Tymczasem

Mickiewicz nie pochwalał ówczesnej reakcyjnej polityki Watykanu, ale idee jego dawały się pogodzić z nauką i organizacją Kościoła, gdy Mazzini wyraźnie zwalczał Rzym. Prócz tego dzielił ich stosunek do ks. A. Czartoryskiego, którego Mickiewicz szanował, a w którym Mazzini widział jedynie przedstawiciela arystokracji

Spotkanie Mickiewicza z Mazzinim w Mediolanie w 1848 r. usunęło w cień te różnice. Obaj posiadali wiele uroku osobistego, łączyły ich wspólne idee i „dążenia, nadzieje i wiara w religijną krucjatę ludzkości i ojczyzny“, którą rok 1848 zdawał się realizować. Mickiewicz, przedstawiając królowi Karolowi Albertowi projekt Legionu polskiego, starał się przekonać go o możliwości współpracy z Mazzinim i radykałami włoskimi. Jako redaktor „Tribune des Peuples“ bronił polityki rewolucjonistów przeciw dyplomacji reakcyjnej. W osobnym artykule „Mazzini et les Mazziniens“ brał w obronę działania wielkiego agitatora Włoch przeciw Austrii i w serdecznych słowach witał odnowione w Rzymie pismo „Italia del Popolo“.

Mazzini popierał sprawę Legionu polskiego w Piemencie i z entuzjazmem mówił o „Symbolu politycznym“, owym programie Legionu Mickiewiczowskiego, a przy zawieraniu układu o Legion Polski na służbie Reczypospolitej Rzymskiej dał, jako jeden z triumwirów Rzymu, przykład realizowania teorii rewolucyjnej. Z oddziałem polskim, liczącym 250 ludzi, zawarł Mazzini układ dnia 29 maja 1849 r. Układ zawarty w imię wspólnej sprawy i praw narodów do życia i wolności, mówił o Polsce jako o siostrze Włoch; emigrantów uważał za przedstawicieli przyszłej Polski, postanawiał utworzyć Legion polski z polską komendą, z narodowym sztan-darem i mundurem, gwarantował żołd i prawa takie, jakie przysługiwały innym żołnierzom Rzymu i zapewniał Polakom możliwość opuszczenia służby rzymskiej na wypadek walki o niepodległość Polski<sup>12)</sup>.

Prace organizacyjne rewolucjonistów europejskich przyjęły po r. 1848 odmienne formy. Ale i teraz dużą rolę odgrywał Mazzini. Utworzony w 1850 roku Komitet Demokratyczny Europejski jednoczył przedstawicieli republikańskiej Francji, Włoch, Niemiec, Węgier i Rumunii. Jako przedstawiciel Polski wchodził w skład Komitetu delegat Towarzystwa Demokratycznego Polskiego, najpierw Darasz, potem Worcell i wreszcie L. Bulewski. Odezwy Komitetu Europejskiego określały zasady swobód konstytucyjnych, celem jego była walka o wolność i ustrój republikański. Autorem tych odezw był zwykle Mazzini. Występował przeciw anarchii i kosmopolityzmowi: „rodzina, ojczyzna, wyznanie, wolność, praca i własność są to żywioły stowarzyszenia“<sup>13)</sup>. Jak przed laty w Młodej Europie był Mazzini duszą organizacji. Głosił ufność i braterstwo „mimo ubóstwa, zawodów, zdrad i kłótni“<sup>14)</sup> mimo wszystkich gorczy długiego wygnania, wszystkich klątw przemagającego materializmu i obojętności“. Zagrzewał do wiary i stałości, bo przecież przyłąnili emigranci do rzeczy wielkich, do idei nieśmiertelnych „Boga, obowiązku, wolności, poświęcenia i nieśmiertelnej postępowej ludzkości“. Przesyłał te słowa emigracji polskiej, święcącej w Londynie rocznicę listopadową i wyrażał życzenia, aby dzień ten odnowił przymierze Polski z Włochami, „teraz i zawsze Polska i Włochy siostrami, siostrami w cierpieniu, w celu i w walce“.

<sup>12)</sup> J. Mazzini — „Scritti“ — Milano 1864, str. 52—53.

<sup>13)</sup> „Demokrata Polski“. Londyn 1851, odezwa z 1. VI. 1851.

<sup>14)</sup> „Demokrata Polski“. Londyn 12. XII. 1853.



W oczach Mazziniego gaśł najwybitniejszy, obok Szymona Konarskiego przedstawiciel polskiego romantyzmu politycznego, Stanisław Gabriel Worcell. Jeden z najbogatszych arystokratów polskich, rzucił majątek i honory dla rewolucji listopadowej. Po 26 latach pracy na emigracji we wszystkich niemal tajnych i jawnych organizacjach polskich, zniszczony tęsknotą, niezdrowym klimatem i biedą, umierał w ubogiej izbie na małej uliczce Londynu, Hunter Street. Mazziniemu dyktował „rady Polsce, pozdrowienie dla niej, pożegnania dla przyjaciół“.

W „Etoile Polaire“ opisuje A. Herzen ostatnie chwile Worcella. „Czuając się bliskim końca posłał po Mazziniego i kilku przyjaciół. Słaby, wyczerpany, spoczywał na małej sofie, brakło mu powietrza, ledwie mógł mówić. Dał znak Mazziniemu, by się zbliżył. Poważny i surowy wyraz jego twarzy stał się dziwnie uroczysty, słabnącym głosem konającego zazaądał uroczystej obietnicy, że nie zapomni Polski w wielkim dniu przyszłego zmartwychwstania ludów. Mazzini wziął pióro, napisał kilka słów i przeczytał je choremu. Osłabiony wzruszeniem nie mógł starzec więcej mówić, ale rysy twarzy jego zmieniły się, oczy jaśniały blaskiem nadziemskim... Dziękował spojrzaniem, w którym zachwyt i radość mieszała się ze śmiercią“

Mazzini był więc dla Worcella i dla wielkiego koła rewolucjonistów londyńskich reprezentantem zasad rewolucyjnych. Przez przeszło 30 lat wierzyli emigranci polscy i włoscy, jak Worcell i Mazzini, w nadejście dnia zmartwychwstania ludów. Środowisko, w którym żyli, musiało być głębokie, uczucia wielkie i charaktery mocne, jeżeli mimo zawodów roku 1846 i 1848 nie odstąpili sprawy, a Mazzini był wśród nich pierwszym, jeżeli przyrzeczenie jego mogło mieć tak wielkie znaczenie dla umierającego towarzysza i długoletniego świadka jego prac.

Tkwiący w robotach konspiracyjnych, w ciągłej walce o ustrój republikański Włoch i Europy, a nienawidzący Napoleona III, Mazzini nie widział wielu współczesnych mu faktów i nie doceniał prac, dokonanych przez przeciwników politycznych. Nie chciał brać pod uwagę, a może nie rozumiał, przeciwieństw między sprawą włoską a kwestią polską w okresie wojny krymskiej, oraz ówczesnego wahania się Napoleona III między podjęciem sprawy polskiej przeciw Rosji, a między podniesieniem kwestii włoskiej przeciw Austrii przy pomocy Rosji. Występował w obronie Polski w czasie wojny na Wschodzie, zachęcał polityków W. Brytanii do przeniesienia wojny ze Wschodu nad Wisłę i Dniestr, ostrzegał przeciw układom z Austrią, ale w przeciwieństwie do najbliższych swoich przyjaciół politycznych z Towarzystwa Demokratycznego Polskiego nie zwalczał projektów Legionu Polskiego w Turcji i podkreślał, że legion taki, obok powstania w Polsce i obok wojskowej wyprawy sprzymierzonych na teren Polski, może mieć duże znaczenie polityczne.

Ideą zasadniczą Mazziniego po r. 1848 było dążenie do rozszerzenia każdej wojny przez równoczesny ruch rewolucyjny na terenie sąsiednim. Ostrzegał jednakże w r. 1859 rewolucyjne koła polskie przed przedwczesnym poruszeniem. Dla Polski możliwości powodzenia będą istniały dopiero wówczas, gdy Węgrzy podniosą się przeciw Austrii, gdy obok zatargu prusko-austriackiego wybuchnie wojna nad Renem, lub gdy Rosja uwikła się w wojny na Wschodzie<sup>16)</sup>.

<sup>16)</sup> „Do Polskiej Gromady Rewolucyjnej w Londynie“ 31. VI. 1859.

Świt nowej Wiosny Ludów i nowej rewolucji europejskiej Mazzini upatrywał w manifestacjach Królestwa Polskiego przed powstaniem styczniowym. Entuzjazmował się wiadomościami, przychodzącymi z Warszawy, o udziale tłumów, o nastroju religijnym ruchu polskiego, o podniosłym tonie demonstracji ulicznych. Dla niego, tak jak dla współczesnej Polski, były to najistotniejsze elementy rewolucji. Poświęcenie się dla dobra ojczyzny, rozmiłowanie się w cierpieniu, mistyczna wiara w Boga, przekonanie, że chociaż zwycięstwo nie przyjdzie zaraz, to jednak przelana krew przyniesie owoce, wiara w posłannictwo jednostek i w mesjanizm narodowy były przecież owocami nauk, głoszonych od kilkudziesięciu lat przez literaturę romantyczną. Grotgerowski ton i nastrój powstania styczniowego przemawiał najmocniej do Mazziniego. Odpowiadał nawet fizycznie temu rewolucjonście włoskiemu, o duszy wrażliwej na piękno i gest, o wielkiej wyobraźni i głębokiej wierze w misję narodu polskiego.

Jednakże zarzuty, powtarzane tak często przez dyplomację rosyjską, że powstanie polskie jest rezultatem konspiracji organizowanych w stolicach państw zachodnich, między innymi w Londynie pod kierunkiem Mazziniego<sup>16)</sup>, były bezpodstawne. Wprawdzie Mazzini konferował z emisariuszami Centralnego Komitetu Narodowego, Ołędzkiem, Dąbrowskim i innymi i pośredniczył w układach między Polakami a rewolucjonistami rosyjskimi, ale wybuch powstania uważał za przedwczesny i ostrzegał przed nim, gdyż wiedział, że rozbite i zwalczające się stronnictwa rewolucyjne nie będą mogły przyjść Polsce z pomocą. Kiedy jednakże powstanie polskie wybuchło, oddał Mazzini na usługi jego cały swój talent agitacyjny. Pracował wśród przyjaciół angielskich nad stworzeniem brytyjskiej Ligi dla niepodległości Polski i nad organizowaniem zebrań ludowych. W odezwie do demokratów belgijskich, wzywał rewolucjonistów Europy, aby odłożyli na później swe sprawy wewnętrzne, a rządowi swoim postawili ultimatum: „Interwencja na rzecz Polski, albo rewolucja w kraju“<sup>17)</sup>, oraz odpierał zarzuty radykałów niemieckich, że powstaniem polskim kieruje arystokracja i kler. Gdyby demokracja udzieliła Polsce pomocy, Polska byłaby po jej stronie.

Rozwijał swą ideę pomocy rewolucji przez rozszerzenie jej terenu, przez wybuch dywersyjny w sąsiednich krajach i przez rewolucję ogólnoeuropejską. W odezwie do narodu włoskiego zaklinał na wiarę w jedność ludzkiej rodziny, na krew Polaków, wylaną w obronie Włoch, na honor ich sztandaru, na Garibaldię, na wszystko, co im drogie i święte, by szli w pomoc Polsce. Ale nie tylko ochotnicy, broń i pieniądze pomóc mają Polsce, o wiele ważniejsze jest rozszerzenie ruchu rewolucyjnego. „Atak na Wenecję, rewolucja na Węgrzech i w Serbii, oto zbawienie Polski, oto obowiązek Italii“<sup>18)</sup>. Równocześnie w pismach do rządu narodowego i do L. Mierosławskiego starał się Mazzini powstanie polskie zmienić na ruch rewolucyjny i skierować przeciw Austrii. Przez wywołanie powstania w Galicji (pisał do Rządu Narodowego<sup>19)</sup>), doprowadzi Polska do wybuchu w Serbii, we Wło-

<sup>16)</sup> Stanton de Russella 6. II. 1863 „La Pologne et la Diplomatie“. Paris 1863 str. 49.

<sup>17)</sup> Druk ulotny J. Mazzini — „Un mot aux démocrates belges“. Bruxelles 1863 str. 8.

<sup>18)</sup> Odezwa w piśmie „Il Dovero“ z 26. II. 1863. E. F. Richard „Mazzini's letters to an English family 1844—1872“. London 1922 t. III. s. 41—63.

<sup>19)</sup> 10. V. 1864.

szech i na Węgrzech, które same nie podejmą inicjatywy, ale pójdą za impulsem Polski.

Mazzini, szczerze oddany sprawie wolności ludów i niepodległości polskiej, ale dążący przede wszystkim do oswobodzenia Wenecji i Rzymu, nie zdawał sobie sprawy z przeciwieństw, jakie także i w 1863 r. istniały między interesami włoskimi a polskimi. Podstawą akcji polskiej musiał być w roku 1863 zabór rosyjski i wojna przeciw caratowi, kiedy w interesie Włoch było skierowanie powstania przeciw Austrii, a zjednanie sobie Rosji w przyszłej wojnie austriacko-włoskiej. Rząd włoski podsuwał nawet przez posła swego w Petersburgu, markiza Pepoli, rządowi rosyjskiemu projekty zjednoczenia wszystkich ziem polskich pod panowaniem cara w nadziei, że wywoła to korzystny dla Włoch konflikt rosyjsko-austriacki. Obawy Austrii, że Włosi wykorzystają zaangażowanie się wojsk austriackich na północy, aby uderzyć na Wenecję i Rzym, powstrzymały Wiedeń przed czynną interwencją na rzecz powstania polskiego.

Rządowi Narodowemu szło o to, aby pomoc otrzymać skądkolwiek by ona przyszła, „czy od konserwatywnego, obecnie istniejącego porządku rzeczy w Europie, czy od strony przeciwnej“<sup>20)</sup>. Ponieważ nadzieje na pomoc rewolucjonistów w chwili wybuchu powstania zawiodły, zabiegał o poparcie Francji, Anglii i Austrii. Życzliwość władz austriackich w Galicji, gdzie przygotowywano oddziały powstańcze, była dla Rządu Narodowego sprawą zbyt ważną, aby ją niszczyć przez wystąpienia przedwczesne w chwili, kiedy nie było żadnej rękojmi co do rewolucji na Węgrzech, czy co do wystąpienia Włoch. Dopiero kiedy nadzieje na interwencję mocarstw zawiodły i Austria ogłosiła stan oblężenia w Galicji, wtedy dopiero zgodził się Rząd Narodowy na układy z Węgrami i Garibaldim. Konwencja z Garibaldim zawarta 6 czerwca 1864 nie weszła w życie; Włochy, nie uzyskawszy poparcia Anglii, nie wypowiedziały Austrii wojny; powstanie w Polsce gasło.

Jednakże z pośród przyjaciół polskich zwolennicy Mazziniego najwyraźniej i najszczerzej domagali się interwencji na rzecz powstania. Zebrania ludowe, komitety polskie we wszystkich znaczniejszych miastach Włoch i składki pieniężne były w dużej mierze zasługą związanych z Mazzinim członków Stronnictwa Czynu (Partio d'azione). Oni podnosili sprawę polską w parlamencie turyńskim w lutym, w marcu i czerwcu 1863 r. i w maju 1864; żądali, by parlament uznał sprawę polską za świętą, by ogłosił konieczność Polski niepodległej i zjednoczonej, zerwał stosunki dyplomatyczne z Rosją i przez atak na Wenecję niósł pomoc Polsce.

Po upadku powstania Mazzini utrzymywał ścisłe stosunki z Polakami. Z gen. Hauk-Bosakiem, Langiewiczem i Bulewskim omawiał plany nowego powstania polskiego, opartego na szerokim programie narodowym i na współpracy mas ludowych. Mówił o misji dziejowej Polski wśród Słowian i o tem, że „sprawiedliwości musi się stać zadość. Europa skalana jest zbrodnią kainową, jakkolwiek nazwą rozsądku czy nieinterwencji starano się

<sup>20)</sup> Rząd Nar. do Wł. Czartoryskiego 4. V. 1863. „Wydawnictwo materiałów do r. 1863/4. T. V. str. 181.

zbrodnię tę (rozbiory Polski) okryć. Plamy tej nie da się usunąć, dopóki Polska nie powstanie“<sup>31)</sup>).

W życiu politycznym Polski XIX wieku romantyzm odegrał decydującą rolę. Najważniejsze swe idee jak religijność, narodowość i radykalizm polityczny brał z życia dawnej Rzeczypospolitej i z okresu przed 1830 r. Romantyczna poezja dorzuciła do tych wartości historycznych hasła ludowości, mesjanizmu i poświęcenia się jednostki dla ogółu. Hasła te dopiero emigracja polityczna po r. 1831 ujęła w programy stronnictw. Na rzecz ogółu, dla dobra całego narodu powinna, według nich, rezygnować z własnych korzyści nie tylko jednostka, ale każda mniejsza klasa społeczna i każda drobna grupa polityczna. Więc deklaracje „ogółów szczegółowych“ i małych partyj, częste w pierwszych latach emigracji milkną około r. 1840 także dlatego, że już dotarły do wychodźców nakazy romantycznego demokracji po poświęcenia się dla ogółu. Sprawa chłopska, zniesienie pańszczyzny i powołanie ludu do budowy Polski stały się częścią programu niemal wszystkich stronnictw emigracyjnych.

Do tych idei, w dużej mierze pochodzenia literackiego, wzory i doświadczenia emigracyjnego życia we Francji i Anglii dorzuciły nowe hasła. Kiedy w pierwszych latach emigracji forma przyszłych rządów w Polsce była rzeczą obojętną dla przeważnej części emigrantów, a liczna grupa wychodźców przychyliła się do zasad królestwa konstytucyjnego według B. Ceustanta czy wzorów angielskich, to w kilka lat potem wszyscy prawie emigranci stali się zwolennikami republiki. Idee Rewolucji Francuskiej wolność, równość i braterstwo, w pierwszym okresie emigracji tylko hasła głośno wyznawane przez niedawnych ziemian i oficerów, stały się po kilku latach spędzonych na Zachodzie czynnikiem regulującym ich życie polityczne i osobiste. Dołącza się do tego nakaz pracy dla każdego członka społeczeństwa. Wreszcie los Polski i bieg wypadków, których byli i aktorami i świadkami, każe im postawić zasadę równości i wszystkich narodów oraz dezyderat międzynarodowej odpowiedzialności każdego narodu za krzywdy wyrządzone innemu narodowi.

Z myślicieli obcych Józef Mazzini najwięcej wpłynął na to, że emigracja uświadomiła sobie ważność tych idei i przejęła je do swych programów politycznych. Złożyło się na to podobieństwo losów ówczesnych emigrantów włoskich i polskich, ściśle związki Mazziniego z Polakami oraz wysoki i czysty poziom moralny w życiu i pracach Mazziniego.

<sup>31)</sup> J. Mazzini au Comité Polonais à Londres 1. III. 1865. Listy i dokumenty, dotyczące stosunków Mazziniego z Polską w piśmie „Il Risorgimento Italiano“. Torino 1925 vol. XVII, w artykule moim pt. „G. Mazzini e l'emigrazione polacca“. W. Giusti „Mazzini e gli Slavi“ — Milano 1940.